

# SZTANDAR LUDU

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

NR 8 (1291)

LUBLIN, NIEDZIELA, 9 STYCZNIA 1949 R.

ROK V

## Najlepsi ludzie — przodownicy pracy zostali wybrani do władz partyjnych Zakończenie akcji wyborczej podstawowych organizacji PZPR w Lublinie

Organizacja miejska PZPR zakończyła 5 stycznia 1949 roku akcję wyborczą władz partyjnych kół i komitetów zakładowych. W ciągu bardzo krótkiego czasu od 29 grudnia 1948 roku do 5 stycznia br. Komitet Miejski zdołał obsłużyć 297 zebrań wyborczych kół partyjnych przy tym 200 posiedzeń kół odbyło się przez 3 dni 29, 30 i 31 grudnia.

„Na dzień 31 grudnia — odpowiada nam I sekretarz Kom. Miejskiego tow. Łuc, mieliśmy w planie 60 zebrań kół partyjnych. Baliśmy się trochę, no bo wiecie Sylwester. Ale przy szli wszyscy towarzysze. U kolejarzy odbyło się 16 zebrań kół, na które przyszło 95% członków partii. Wybrano już 14 Komitetów Zakładowych. Pozostał tylko jeszcze do wyboru jeden, Komitet Zakładowy Samorządowców.

Miejską organizację PZPR cechuje w nowym etapie wielka aktywność, a na jej bazie ogromna zdolność mobilizacyjna partii. O ile dawniej na

obsługę 15 kół dziennie trudno było nieraz znaleźć aktywistów, to obecnie 60 kół dziennie z łatwością obsługiwano i nieraz na jedno koło szło dwu towarzyszy. Referaty polityczne wygłaszali na kołach przedstawiciele Komitetów Dzielnicowych i Komitetu Miejskiego, a przy wyborach Komitetów Zakładowych obecni byli zawsze członkowie Komitetu Wojewódzkiego, a u Buczka i Kolejarzy przedstawiciele Komitetu Centralnego.

Dowodem wielkiej aktywności Partii jest również frekwencja, która przez ośm miesięcy wynosiła 90% członków kół, a na niektórych kołach dochodziła do 90%. Wyróżnić należy przede wszystkim fabrykę „Plon i Wolski”, im. „Buczka”, kolejarzy i cukrownię. Nawet na kołach PMS gdzie frekwencja dotychczas była zła, ilość obecnych na zebraniach dochodziła do 95%.

Referaty o Kongresie przyjmowane były z entuzjazmem. Nigdy przed tym na kołach nie było tak ożywionej i bogatej dyskusji. W fabryce „Plon i Wolski” wystąpił m. in. tow. Szydłowski, który w fabryce pracuje już 40 lat.

„Jak patrzymy na życie — powiedział tow. Szydłowski — to przynajmniej trzeba że jeszcze jest niekiedy ciężko, ale też z dumą możemy mówić o naszych osiągnięciach. Przypomnijmy

się wam towarzysze, że nieraz wierzyć mi się nie chce, żeśmy w tak krótkim czasie zdołali osiągnąć to, co naocznie widzimy.

(c. d. na str. 2)

## Robotnicy Lubelskiej Fabryki Maszyn Rolniczych utrwalają sojusz robotniczo-chłopski

W dniu 8 bm. świetlica zakładów Państwowej Fabryki Maszyn Rolniczych w Lublinie była świadkiem zebrania całkiem innego w swym charakterze od wszystkich tych, które się tam poprzednio odbywały.

Stawili się nań wszyscy członkowie Rady Zakładowej i przedstawiciele Dyrekcji. Nie było żadnego re-

feratu, ani nawet prezydium — po prostu przewodniczący Rady Zakładowej tow. Kmieć zagałęł je i tema

tem obrad stało się zagadnienie wprowadzenia w czyn uchwały, podjętej przed trzema miesiącami, aby otoczyć stałą opieką dwa ośrodki maszynowe w województwie. W porozumieniu ze Zw. Sam. Chłopskiej ustalono, że pieczę roztoczy fabryka nad ośrodkami: w Melgwi, pow. lubelskiego i w Siennicy Różanej, pow. Krasnostaw. Teraz trzeba było zadecydować, co właściwie będzie w ramach tej opieki wykonywane, kiedy i w jaki sposób.

Inicjatywa zakładowej organizacji PZPR rozszerzyła znacznie zakres patronatu nad wsią, o jakim początkowo myślało. Tow. Barlakowski krótko zaopiniował: „Jeżeli nasza ekipa techniczna przyjedzie tam i zajmie się tylko naprawą maszyn ośrodka, stojących gdzieś w szopie — to ogół mieszkańców wsi nie będzie nawet wiedział o tym, że ktoś przyjechał, ani o tym, jaki jest cel naszej pracy. Przyjechać trzeba z większym zespołem — takim, któryby w tym samym czasie, kiedy my naprawiamy maszyny, niósł mieszkańcom wsi pomoc innego rodzaju”.

## WOJSKA LUDOWE na przedmieściach Tientsinu

PARYŻ (PAP). — Agencja France Presse donosi z Nankinu, że wojska ludowe wkroczyły już do południowo — zachodniej dzielnicy miasta Tientsin. Gwałtowne walki toczą się o gmach uniwersytetu Nankai w obrębie samego Tientsinu. Pełen cudzoziemiec z Tientsinu poinformował telefonicznie korespondenta agencji France Presse, że w tej chwili wojska ludowe nacierają od południowego zachodu w kierunku centrum miasta. Huk dział

wstrząsa domami. Artyleria ludowa unika jednak bombardowania centrum. Wśród cudzoziemców nie ma dotychczas żadnych ofiar. Podczas ostatnich walk nie zauważono nad miastem, ani jednego samolotu armii Kuomintangu.

ZURYCH (PAP). — Korespondent „Neue Zürcher Zeitung” w Chinach donosi, że ludność Tientsinu wycofała się do Czang — Kai — Sze ka telegram następującej treści: „Mamy nadzieję, że generał Fu-Tso-Yi otrzyma natychmiast rozkaz usunięcia swoich wojsk z Tientsinu i rozegrania bitwy przeciwko armii ludowej poza obrębem miasta. Gdyby to okazało się niemożliwe, żądamy zaprzestania oporu, ażeby zaoszczędzić milionom Chińczyków bez użyczących ofiar”.

## BEZPRAWNA ROZBUDOWA japońskich sił policyjnych Oświadczenie gen. Derewianko

MOSKWA (PAP). Jak donosił Tokio ag. TASS, na posiedzeniu Rady Sojuszniczej dla Japonii dnia 5 stycznia przedstawiciel ZSRR gen. Derewianko złożył oświadczenie w sprawie rozbudowy japońskich sił policyjnych, sprzecznej z porozumieniami międzysojuszniczymi.

Przedstawiciel ZSRR cytując oficjalne dane, stwierdził, że od

okresu po kapitulacji skład japońskiej policji „cywilnej” wzrósł stopniowo z 56 tysięcy żołnierzy i oficerów do 141,206 i że ostatnio rząd USA w ramach „nowej polityki wobec Japonii” projektuje zaokrąglenie tej liczby do 150 tysięcy. Prócz zwykłej policji utworzono tzw. „policję morską” i policję kolejową. W końcu ub. roku radio tokijskie zawiadomiło o istnieniu projektu zwiększenia japońskich sił policyjnych do 275 tysięcy ludzi. W praktyce można przewidywać zwiększenie tej liczby do 300 tysięcy.

W konkluzji przedstawiciel ZSRR wniósł następującą propozycję:

Liczebność policji japońskiej należy ograniczyć do 125 tysięcy oraz zakazać jakiegokolwiek zwiększania tej liczby i wzmacniania uzbrojenia policji aż do czasu zawarcia traktatu pokojowego z Japonią. Wszystkie tajne organizacje policyjne w Japonii należy rozwiązać.

## Program Zjednoczonej Partii Komunistycznej Izraela

TEL AVIV, (PAP). — Partia komunistyczna Izraela, która powstała w wyniku zjednoczenia wszystkich sił komunistycznych na terytorium tego państwa, ogłosiła swój program, który zawiera następujące główne punkty:

Partia komunistyczna Izraela walczyć będzie o pełną niepodległość i suwerenność państwa Izrael, o jego charakter ludowo — demokratyczny, przeciwko wszelkiej zależności wojskowej, politycznej lub gospodarczej, przeciwko wszelkim bazom imperializmu.

Partia wypowiada się równocześnie za stworzeniem niezależnego państwa arabskiego w drugiej części Palestyny, w myśl uchwały ONZ z listopada 1947 r. komunistyczna partia Izraela walczyć będzie o zacieśnienie przyjaźni i współpracy między państwem Izrael a Związkiem Radzieckim i krajami demokratycznymi w walce o trwały pokój, wolność i socjalizm, przeciwko faszyzmowi, antysemityzmowi i upośledzeniu rasowemu.

## Zerwanie rokowań handlowych belgijsko-francuskich

PARYŻ, (PAP). — Cała prasa francuska donosi na czołowym miejscu o zerwaniu rokowań handlowych belgijsko — francuskich. Dzienniki zamieszczają notatki, w których oskarżają Belgię o prowadzenie egoistycznej polityki w stosunku do Francji. „Figaro” podaje, że rząd belgijski domagał się

oparcia belgijsko — francuskich stosunków handlowych na nowych zasadach, godzących w interesy Francji. „Monde” podkreśla, że fiasko rokowań zostało spowodowane tym, że Belgia domagała się, aby za eksport jej Francja płaćiła dolarami lub frankami belgijskimi.

## WOJEWODA LUBELSKI

### SKŁADA PODZIĘKOWANIE

za nadesłane na jego ręce

## ŻYCZENIA NOWOROCZNE dla Prezydenta i Rządu R. P.

wszystkim urzędom, instytucjom, organizacjom, stowarzyszeniom, związkom, duchowieństwu i osobom prywatnym oraz życzy im pomyślnego i szczęśliwego

## NOWEGO 1949 ROKU

# Truman zapowiada kryzys w USA i...

**WASZYNGTON, (PAP).** — Składając specjalne sprawozdanie gospodarcze Kongresowi prezydent Truman uzasadniał swe zapowiedziane jeszcze podczas kampanii wyborczej projekty przywrócenia kontroli cen i płac oraz innych zarządzeń, zmierzających do zapobieżenia groźbie inflacji. Prezydent oświadczył, że w r. 1949 gospodarkę amerykańską czekają ciężkie próby i że obecna lekka niżka cen może się okazać tylko pauzą przed „ogólną inflacją, która wzmocni niebezpieczeństwo wielkiej depresji”. Łączy się z tym — jak stwierdził prezydent — groźba bezrobocia.

Charakteryzując sytuację gospodarczą USA w roku ub. Truman wspominał m. in. o zeszłorocznej falie strajków a następnie przyznał, że zyski kapitalistów pobity znów wszelkie poprzednie rekordy i — jeszcze przed redukcjami podatków — wynosiły 21 miliardów dol.

## Na marginesie

### Każdemu według zasług

Oto krótki przegląd ostatnich wyroków denacyfikacyjnych w Bizoni.

**SS standartenführer Alwin Reemts** pełniący funkcję łącznika między armią niemiecką a do wództwem SS w Hamburgu, skazany został przez trybunał denacyfikacyjny w Berge na 20.000 marek grzywny (n. b. majątek Reemtsa brata niemieckiego „króla papierosów” obliczany jest na co najmniej 3 miliony marek).

**SA Obersturmführer Eugen Kunberger**, burmistrz Nordlingen skazany został przez sąd w Monachium na 5.000 marek grzywny (n. b. Kunbergowi udowodniono obrabowanie cmentarza żydowskiego w mieście, w którym pełnił funkcje burmistrza).

**Członek SS i generał policji Karl Hoffman**, posiadacz złotej odznaki partii hitlerowskiej, został uniewinniony w Kassel przez sąd denacyfikacyjny, ponieważ „udowodniono”, że był on w „w głębi duszy” przeciwnikiem ruchu hitlerowskiego.

**Generał SS i jeden z czołowych przywódców „Arbeitsdienstu” Konstantin Hierl** zwolniony został przez trybunał denacyfikacyjny w Ludwigsburgu od wszelkich zarzutów współpracy z reżimem hitlerowskim. Sąd wziął pod uwagę, że w 1939 roku przed inwazją na Polskę, Hierl był zatrudniony w charakterze pułkownika w sztabie generalnym Reichswehry.

**Baron von Eberstein, b. dyktarz SS, poseł Reichstagu**, dowódca odcinka frontu na Łabie, obsadzonego przez wojska SS, b. prezydent policji monachijskiej został uniewinniony jako „mniej winny hitlerowiec” przez sąd monachijski (n. b. przewodniczącym sądu był były podwładny von Ebersteina).

**Książę Karol Edward von Sachsen Coburg Gotha**, deputowany w hitlerowskim Reichstagu, gruppenführer w sztabie SA oraz generał piechoty uznany został przez sąd apelacyjny w Monachium za „mniej ważnego hitlerowca”. Sąd unieważnił poprzednio wydany wyrok za jego zbrodniczą działalność podczas wojny. (t.)

Prezydent USA przypomniał też nagłą niżkę na rynku rolnym z wiosny 1948 r. i zaznaczył, że wprawdzie wówczas „udało się uniknąć ogólnej depresji”, to jednak nie zna czy to, że Stany Zjednoczone niebezpieczeństwo depresji zażegnały.

Do własnego sprawozdania przedstawionego Kongresowi Truman dołączył raport swych doradców. Raport ten zwraca uwagę na fakt zmniejszenia się inwestycji zagranicznych Stanów Zjednoczonych i skurczenia się eksportu mimo planu Marshalla z czego należy wnosić, że sytuacja byłaby bez planu Marshalla bez porównania gorsza.

Doradcy prezydenta domagają się podwyższenia produkcji w roku bieżącym o 4 proc. oraz zwiększenia importu „rzadkich towarów”. Uwa-

żają oni, że istnieje brak harmonii między amerykańską polityką zagraniczną, która kładzie nacisk na redukcję taryf, a polityką wewnętrzną, która zmierza do ochrony pewnych gałęzi przemysłu przed konkurencją zagranicy.

## ...domaga się podwyżki płac dla rządu

**WASZYNGTON (PAP)** — 6 stycznia na posiedzenie Kongresu amerykańskiego wniesiono szereg nowych projektów ustaw. Prezydent Truman wyraził prośbę, by Kongres jak najszybciej uchwalił projekt ustawy o podwyżce płac dla członków rządu oraz innych wysokich funkcjonariuszy rządowych. Podwyżka ta wynosić ma od 15 do 25 tysięcy dolarów rocznie.

W piśmie prezydenta Trumana w tej sprawie stwierdza się, że obecny poziom płac wyżej wspomnianych osób „powoduje sytuację, w której wydajność pracy rządu jest zagrożona”.

Truman nie wspominał o swojej płacy, lecz projekt ustawy, który popiera, przewiduje podwyższenie płacy prezydenta z 75 do 100 tysięcy dolarów rocznie oraz powiększenie sum na cele reprezentacyjne z 40 do 50 tysięcy dolarów rocznie.

## Robotnicy Lubelskiej F-ki Maszyn Rolniczych utrwalają sojusz robotniczo-chłopski

(Ciąg dalszy na str. 2-giej)

Inni towarzysze w lot pojeśli intencję sekretarza. „Słusznie”, — stwierdza jeden przez drugiego — „dobrze było, żeby z nami pojechał zespół lekarzy, którzyby na miejscu udzielał bezpłatnej pomocy lekarskiej, jakiś zespół artystów Teatru Miejskiego, któryby pomógł w zorganizowaniu życia kulturalnego w tej wsi i zabawił mieszkańców występem. Żeby pojechały aktywistki z Ligi Kobiet i pomogły kobietom

wiejskim radą i pracą w gospodarstwie, czy przy dzieciach. I żeby ktoś z władz szkolnych pojechał z nami i przywiózł potrzebne szkole wiejskiej pomocy naukowej. Możeby tak i lekarz dentysta wybrał się z nami. Gdyby taki liczny zespół przyjechał do naszej wsi i to nie jeden raz, to chłop zrozumiałby, że robotnik naprawdę nie zapomina o nim, że klasa robotnicza w istocie chce dźwignąć wieś z zacofania”.

„To może być piękny czyn” —

konkluduje tow. Szydłowski — „ale żeby się nam nasza inicjatywa powiodła, to najpierw musimy uzyskać ochotnicze zgłoszenia tych ze spółów, których wyjazd z nami na wieś planujemy. Zaapelujemy do nich na łamach prasy partyjnej. Jeżeli my robotnicy oddajemy dla chłopu swą bezinteresowną pracę — to społecznicy inteligent również ją zaoferują”.

Pozostało tylko wybrać stały komitet opieki nad wsiami, które fabryka objęła swym patronatem. Przewodniczącym tego komitetu będzie zarazem kierownikiem wyjazdowej ekipy fabrycznej. Został nim tow. Filipowicz Franciszek z „Pionu”. Na pomocników jego wybrano tow. tow. Antoniego Szydłowskiego i Mocha Jana.

Ten właśnie komitet „zbratania miasta z wsią” za naszym pośrednictwem apeluje o rychłe zgłoszenie nie współpracy, zwracając się do: Izby Lekarskiej, Ligi Kobiet, artystów Teatru Miejskiego i Kuchni OSL.

## DALSZY CIĄG PROCESU przeciwko współpracownikom prasy gadzinowej

**WARSZAWA (PAP).** — W dniu 7 bm. zeznawał pierwszy św. red. Wołowski, który nakreślił rolę i tendencje prasy gadzinowej. Świadek oświadczył, iż wśród dziennikarzy pracujących w konspiracji, współpracownicy „gadzinówek” byli określani mianem „plugawców”.

Z kolei zeznaje świadek odwoławczy Sadowy, aktor, powołany przez obronę osk. Trepanowskiego. Świadek bywając w domu Trepanowskich miał możliwość stwierdzenia panującego tam niedostatku. O pisanym przez oskarżonego artykułach i o fakcie przynależności osk. Trepanowskiego do Ruchu Oporu, nie może nic konkretnego powiedzieć. Świadek odwoławczy Pięknich nie wnosi nic nowego do sprawy.

## Odroczenie procesu Thomasa

**WASZYNGTON (PAP).** — Z kół urzędowych donoszą, że odroczone został z 17 stycznia do 27 lutego proces Thomasa przewodniczącego osławionej komisji do badania „działalności antyamerykańskiej”. Thomas oskarżony jest o defraudację.

## Zakończenie akcji wyborczej podstawowych organizacji wyborczych PZPR w Lublinie

(c. d. ze str. 1)

Gdy w 1946 roku np. wyjechałem na wczasy robocze, to zastałem łóżka połamane, jedzenie nieregularnie podawane, w 1947 roku nie chciałem już pojechać. Pojechałem w roku 1948. To co zastałem było zgoła inne, niż to co było w 1946 roku. Rozmawiałem potem z robotnikami z naszej fabryki i z innymi robotnikami. Nie słyszałem ani jednej skargi na wczasy. Wszyscy zadowoleni i wypoczęci. A nasze dzieci? Kiedy to wysłane były wszystkie dzieci bezpłatnie na kolonie? Kiedy to robotnik otrzymywał w takiej wysokości zasiłek rodzinny? Każdy ma to przeświadczenie, że jest coraz lepiej i że dzięki naszej pracy będzie w Polsce dobrobyt i siła”.

Na fabryce „Buczka”, dyskusja obejmowała nie tylko tematy polityczne, ale przede wszystkim robotnicy mówili o produk-

cji. W tym dniu bowiem z powodu uszkodzenia prądu nie wykonano na fabryce „Buczka” planu produkcyjnego. Towarzysze nie mogli nad sprawą tą przejść do porządku dziennego. Dyskutowano nad tym, jak należy postępować, by na przyszłość podobny wypadek nie mógł się zdarzyć. „A dlaczego u nas pracuje tylko jeden transformator podczas, gdy mamy ich w fabryce dwa”. Obecny na zebraniu tow. Szłapczyński delegat Centralnego Komitetu stwierdził, że w fabryce w której aktywności tyle uwagi poświęcają produkcji można mieć pewność, że wszystkie plany gospodarcze zostaną wykonane.

Prawie na wszystkich kołach członkowie partii wybierali kandydatów projektowanych przez Komisję współdziałania. Tylko w pojedynczych wypadkach robotnicy odrzucali w tajnym głosowaniu wysunięte kandydatury i należało stwierdzić że poprawki wprowadzone przez członków Partii były zawsze słuszne. Tak np. na fabryce „Pion i Wolski” robotnicy nie wybrali tow. Jaruga, a to dlatego, że będąc skarbnikiem przetrzymywał pieniądze na prasę partyjną. Również na kole samorządowców (Plantacja) PZPR-owcy nie wybrali tych, których wysunęło, a wybrali lepszych, bardziej oddanych towarzyszy.

Wszędzie wybory były tajne i tylko na jednym kole terenie w tym na Kalinowszczyźnie wobec małej frekwencji. Którego nie przekraczała 50% trzeba było wybory powtórzyć. Wszędzie wybrani zostali przewodnicy pracy, ciesząc się zaufaniem całej załogi. I tak np. na fabryce „Pion i Wolski” sekretarzem koła wybrany został przewodnik pracy, majster, tokarz tow. Filipowicz, na PMT przewodniczący pracy tow. Sulowska, na Kole sekretarzem I koła mechanicznego przewodnik pracy bieżącej naprawy tow. Szczew, na kole II mechanicznym przewodnik pracy tow. Michalski, na kole drużyn parowozowej tow. Świech, warsztaty elektrotechniczne tow. Dyjaka, przewodnika pracy, sekretarzem Komitetu Zakładowego Parowozowni wybrany został tow. Kasperski majster produkcji, przewodnik pracy. Na zastępcę tow. Szostak, kierownik robót mechanicznych. U Buczka, sekretarzami Kół tow. Rudzki i Parcheta, przewodnicy pracy, a sekretarzem Komitetu Zakładowego znany na terenie całej fabryki, cieszący się wielkim autorytetem kierownik produkcji tow. Ludwicki.

Zaczął pracę tow. Ludwicki jako zwykły robotnik. Później stał się majstrem, brygadierem, a obecnie kierownikiem produkcji. W każdej sprawie robotnicy partyjni i bezpartyjni zwracają się o radę do tow. Ludwickiego. Tow. Ludwicki nie oderwał się od robotników. Służy im swoim doświadczeniem, jest zawsze pierwszy gdy chodzi o wykonanie zadania.

Przy podawaniu kandydatów wszystkich członków partii cechowała wielka powaga. Nie rzucono na wiatr nazwiskami. Towarzysze zdają sobie sprawę, że do nowych zadań jakie stoją przed PZPR powinni wejść do władz partyjnych najlepsi, najbardziej oddani towarzysze.

## Uchwały Plenum KC Rumuńskiej Partii Robotniczej

**BUKARESZA (PAP).** — Plenum KC Rumuńskiej Partii Robotniczej omawiało ostatnio sprawy związków zawodowych i uchwaliło rezolucję, określającą stanowisko partii wobec ruchu zawodowego.

Po scharakt. ryzowaniu ustroju demokracji ludowej jako etapu przejściowego od kapitalizmu do socjalizmu, rezolucja plenum KC Rumuńskiej Partii Robotniczej stwierdza, że związki zawodowe powinny dzi-

siać współpracować przy realizacji planu gospodarczego i czuwać nad podniesieniem dobrobytu mas pracujących. Na wsi związki zawodowe odgrywają poważną rolę przy cementowaniu sojuszu klasy robotniczej z chłopstwem. Jednym z doniosłych zadań związków zawodowych jest również wychowywanie mas robotniczych w duchu internationalizmu proletariackiego.

## Film „Ostatni Etap” w Nowym Jorku

**NOWY JORK, (PAP).** — W „Museum of Modern Art” w Nowym Jorku odbył się onegdaj, staraniem Konsulatu Generalnego R. P., pierwszy w tym mieście pokaz publiczny filmu „Ostatni etap” w obecności 400 przedstawicieli kół dyplomatycznych, kulturalnych i prasowych oraz kolonii nowojorskiej.

Pokaz, przyjęty z wielkim uznaniem przez widzów, poprzedzony został słowem wstępnym Konsula Generalnego Jana Galewicza.

Film „Ostatni etap”, nad którym objęła protektorat Rada Filmowa ONZ, wyświetlany będzie wkrótce w jednym z czołowych kinoteatrów Nowego Jorku.

## W 1949 roku zostaną zlikwidowane odłogi w woj. lubelskim

Plan siewu Działu Rolnictwa Lubl. Urzędu Wojewódzkiego przewiduje całkowitą likwidację ugorów znajdujących się na południowo - wschodnich krańcach woj. lubelskiego. Z ogólnej ilości 60 tys. ha odlogów Państwowe Nieruchomości Ziemskie uprawia i obsieją 20 tys. ha. Pozostała część będzie zagospodarowana w drodze pomocy sąsiedzkiej dzierżawy, a częściowo osadnictwa.

Zlikwidowanie odlogów uzależnione jest w dużej mierze od kredytów jakie rząd przyzna na ten cel.

## ZNACZNA PODWYŻKA PŁAC pracowników samorządowych Lubelszczyzny

Za pośrednictwem Okręgowego Zarządu Zw. Zaw. Prac. Samorządowych i Instytucji Użyteczności Publicznej nowe umowy zbiorowe zostały na przestrzeni ubiegłych kilku dni zawarte pomiędzy pracownikami poszczególnych przedsiębiorstw samorządowych a przedstawicielami zarządów miejskich miast wydzielonych: Lublin, Chełm, Zamość i Siedlce. Na każdej z tych umów, poza podpisami członków Rady Zakładowej danego przedsiębiorstwa i podpisami członków zarządów figuruje podpis przedstawiciela Zw. Zaw. Podpisywanie umów odbywało się na ogólnych zebraniach pracowników danej instytucji w atmosferze entuzjazmu.

Nowe umowy zbiorowe bowiem poza wyrównaniem różnic w płacach pracowników tej samej kategorii, zatrudnionych w różnych przedsiębiorstwach — przyniosły wszystkim znaczną poprawę warunków materialnych. Podwyżka płac wynosi przeciętnie ok. 10%. Dla niektórych miast podwyżka ta

jest znacznie większa. Dla pracowników wodociągów i rzeźni w Chełmie sięga ona nawet 50—70% po przeszerogowaniu pracowników do nowych kategorii uposażeń. Dla przykładu — monter wodociągowy w Chełmie otrzymywał dotychczas pobory (bez dodatku rodzinnego) w wys. niewiele ponad 5 tys. zł. — gdy obecnie po przeszerogowaniu będzie otrzymywał ponad 12 tys.

Dla pracowników przedsiębiorstw samorządowych innych miast Lubelszczyzny podwyżka uposażeń sięga 30%.

W odniesieniu do pracowników takich przedsiębiorstw m. Lublina, podwyżka płacy przeciętnie wypadła nieco niższa bo do 10%, a to ze względu na fakt, że w instytucjach tych płace pracownicze były znacznie wyższe przez cały skomplikowany system dodatków i premii. Ale i tutaj niższe kategorie uposażeń (np. I—III grupy „przemysłowe“) uzyskały podwyżkę 15%.

Wyższe grupy pracowników tych instytucji nie zostaną w żadnym wypadku pokrzywdzone, gdyż nawet w wypadku, gdyby nowe zaszerogowanie pracownika miało spowodować obniżkę dotychczasowej

płacy — to odpowiedni paragraf umowy gwarantuje mu pobory w dawnej wysokości przez wprowadzenie tzw. przejściowego dodatku wyrównawczego. Należy się bowiem liczyć z ewentualnością awansu danego pracownika w najbliższej przyszłości.

Dla pracowników administracji samorządowej podwyżka płac jest również znaczna. Dla przykładów podamy, że np. woźny, pracownik XII kategorii, który do tej pory pobierał (bez dodatku rodzinnego) 3500—4500 zł miesięcznie, — dzięki nowej umowie pobierał będzie co najmniej 8.500 złotych do czego dojdzie znówelizowany dodatek rodzinny operujący znacznie wyższymi stawkami. Referent w VII grupie uposażeń nobierający do tej pory ok. 7000 zł miesięcznie — dziś łącznie z dodatkiem służbowym będzie pobierał od 13.700 do 16.700 zł. Na marginesie dodatku służbowego trzeba tu jednak zaznaczyć, że władze centralne przyznały naszemu Zarządowi Miejskiemu dodatki służbowe dla 140 tylko etatów, co ograniczyło nie tylko zakres ich przyznawania.

Oczwieszczyć z duchem reformy płac — zwłazce uposażeń średnich i niższych kategorii pracowników towarzyszy pewna obniżka uposażeń „dyrektorskich“, która w odniesieniu do kierowników przedsiębiorstw samorządowych naszego miasta wyniesie od 12—20 tys. w stosunku miesięcznym. Zlikwiduje się w ten sposób zbyt duża rozpiętość między dolną i górną granicą uposażeń, na co częstokroć narzekali pracownicy niższych kategorii.

## Wzrost ilości ubezpieczeń od ognia w gospodarstwach wiejskich

Dane prowizoryczne za 10 miesięcy r. ub. wykazują znaczny rozwój działalności Powiatowego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych w porównaniu do roku 1947.

Liczba budowli objętych ustawą ubezpieczeniową od ognia systematycznie wzrasta, sięgając dzisiaj cyfry 8.578 tys. budowli, z czego na wieś przypada ponad 80 proc. Liczba gospodarstw wiejskich, w których zgodnie z uchwałami rad narodowych obowiązuje ubezpieczenie od ognia nieruchomości rolnych, wzrosła w roku bież. o dalsze 20 proc. Ubezpieczenia od gradobicia głównych zbóż chlebowych i tytoniu objęły około 700 tys. gospodarstw, co oznacza wzrost o 550 proc. w porównaniu do roku 1947.

W dziale umownych ubezpieczeń rzeczowych Zakład wystawił w ciągu 10 miesięcy rb. ok. 1.300 tys. polis zbiorowych i indywidualnych, czyli o 49,0 proc. więcej niż w roku zeszłym. Dział transportowy PZUW posiada pod swoją ochroną całą flotę handlową państwa.

Uruchomiony nowy dział ubezpieczeń życiowych zdobywa sobie obok ubezpieczeń od nieszczęśliwych wypadków coraz większą popularność.

Zakład przedterminowo z nadwyżką wykonuje określone plany działalności, jak również coraz bardziej rozszerza własne podstawy organizacyjne i finansowe dla upowszechnienia ubezpieczeń na zasadach odpowiadających społeczno - gospodarczej przebudowie Państwa.

## Radiofonizacja i elektryfikacja pow. puławskiego

Najważniejszym osiągnięciem powiatu puławskiego w r. ub. jest do prowadzenie światła elektrycznego do kilku gromad i wybudowanie w 4 gminach 23 km linii wysokiego napięcia, oraz radiofonizowanie 6 wsi i 10 szkół.

W planach na r. 1949 projektuje się zelektryfikowanie kilku następnych gromad pow. puławskiego oraz radiofonizowanie dalszych 14 wsi, na co przeznaczono 18 mil. zł.

## Wyrósł młody aktyw PZPR po zakończeniu ostatniego 3 miesięcznego kursu

Dnia 31. XII. 1948 r. został zakończony pierwszy i ostatni Międzypartyjny 3 miesięczny kurs byłej PPR i PPS Szkoły Partijnej w Lublinie. Kurs ukończyło 63 aktywistów, z tych 60 proc. chłopów, 40 proc. robotników, kobiet 9.

W programie kursu specjalną uwagę poświęcono historii ruchu robotniczego, historii WKP (b).

Bogaty program nauki z trudem został wmięszony w ramy 3 miesięcy. Dzięki jednak wyteżonej pracy kursantów, planowemu rozłożeniu programu wykonano osiągając niezłe wyniki. Miarą tych wyników jest fakt, że dużo kursistów wyszło ze szkoły na dobrze zapowiadających się aktywistów partyjnych, pracowników aparatu partyjnego itd.

Nauka samodzielna kursistów, poza wykładami i seminariami była również zorganizowana. Utworzone zostały koła samokształceniowe tzw. koła wzajemnej pomocy obsługiwane przez bardziej zaawansowanych słuchaczy. Na ostatnim zebraniu obu kół partyjnych przed Kongresem zapadła uchwała wzywająca sześć grup samokształceniowych do współzawodnictwa o lepsze wyniki. Punktem honoru każdej grupy było podciągnięcie w obliczu czekających egzaminów towarzyszy słabszych i osiągnięcie jak najlepszej lokaty swojej grupy.

Mówiąc o pracy szkoły należy również nadmienić, że słuchacze w ciągu 3 miesięcy trwania kursu utrzymywali stały kontakt ze swoimi kołami w terenie. Korespondencje z terenu były omawiane na wspólnych zebraniach kół, ciekawszemu zaś wyjątki umieszczano w gazetce ścienniej. Słuchacze obsługiwali koła w terenie i w fabrykach i miasteczku w ten sposób, teoria łączyła się z praktyką. Najbardziej uroczystym dniem w życiu szkoły był dzień 15. XII. — dzień połączenia PPR i PPS. Po wysłuchaniu przez radio przemówienia tow. Bieruta przeprawadzone zostało zebranie. Wielu towarzyszy zabierało głos. Międzypartyjna szkoła wykonała zadanie we wspólnej pracy, w stałym współzawodnictwie przy przyswajaniu sobie zasad ideologii marksizmu - leninizmu wyrósł młody aktyw PZPR. Nie można również pominąć milczeniem pracy sekcji świetlicowej. Okazało się, że w masach robotniczo - chłopskich drzemiały ukryte talenty. Program części artystycznej zakończył kurs i pokazał nam, że można tworzyć nowy teatr o klasowym programie, że praca świetlicowa, praca teatrów, chórów, to potężny oręż wychowawczy dotychczas słabo przez nas wykorzystywany.

## PLAGA MYSZY w Zamojszczyźnie

W okolicach miasta pojawiły się ostatnio myszy w dużych ilościach. Niszcza one zboże i słomę w stodółkach. Prawdopodobnie przywędrowały z pół, gdzie nie mogły znaleźć pożywienia. Koniecznym jest, by jak najprędzej rozpocząć akcję tępienia mysz, celem nie dopuszczenia do większych szkód.

## Powstanie nowa fabryka w Klemensowie

W ciągu trzech lat cukrownia w Klemensowie zostanie całkowicie przebudowana. W pierwszym roku będzie przebudowana kotłownia i turbinownia. Będą one dostosowane do najnowocześniejszych wymagań techniki. Poza tym zostanie wybudowany dom na biuro plantacyjne celem udogodnienia plantatorom bliższego kontaktu z zarządem fabryki. Inwestycje te są największe jakie

przewiduje plan Zjednoczenia Cukrowniczego na terenie całego kraju w roku 1949.

W drugim roku przebudowy tj. 1950 zostanie zmodernizowana produktownia, a w 1951 surownia. Będzie to już ostatni etap przebudowy fabryki. W ciągu trzech lat stara fabryka zginie, a powstanie na jej miejscu nowoczesny zelektryfikowany zakład przemysłowy.

## Wybory komitetu PZPR przy Dyrekcji Lasów Państwowych w Lublinie

Przestronną salę posiedzeń Miejskiej Rady Narodowej wypełnia ożywiony gwar. Walne zebranie organizacji PZPR przy Dyrekcji Lasów Państwowych w Lublinie, które odbyło się w dniu 7 stycznia rozpoczęło punktualnie o 6.30. Tow. Jędrzyk, pełniący obowiązki sekretarza, zanim ogłosił otwarcie zebrania sprawdził jak wypadła frekwencja. Ze 154 członków i kandydatów partii przybyło na zebranie 121. Reszta towarzyszy nie mogła stawić się ze względów służbowych; delegacje, służba na posterunku, którą pełnią przeważnie ci, którzy służą w ochronie lasów. Wśród zebranych widzimy leśniczych, starszych już ludzi, w mundurach mundurowych z licznymi znakami w postaci srebrzystych liści dębowych i kwadracików na kołnierzach.

— Pozwólcie mi serdecznie powitać tu przedstawicieli Wojewódzkiego Komitetu PZPR i przybyłych towarzyszy na plenarne zebranie wyborcze organizacji PZPR przy naszej Dyrekcji. Zadaniem naszym na dzisiejszym zebraniu będą wybory Komitetu PZPR. Na przewodniczącego zebrania proponuję tow. Jagodzińskiego — powiedział tow. Jędrzyk otwierając zebranie. Kandydaturę zebrani zaaprobowali gromkimi oklaskami.

Referat o podstawach ideologicznych PZPR wygłosił tow.

Zawadzki. Referatu jego zebrani wysłuchali w wielkim skupieniu. Mowa prelegenta coraz to była przerywana oklaskami, a zwłaszcza wtedy, kiedy mówca podkreślał doniosłą rolę sławnej WKP(b) i tow. Stałina w ruchu rewolucyjnym proletariatu całego świata.

Z kolei przemawiał tow. Wójcik, delegat na historyczny Kongres Zjednoczeniowy w Warszawie. Reportażowe sprawozdanie z Kongresu, wzbudziło wśród zebranych wielkie zainteresowanie.

Po wygłoszonych referatach wywiązała się dyskusja, w której zabralo głos pięciu towarzyszy. Mówcy podkreślali doniosłe znaczenie zjednoczenia bratnich partii, nawoływali do dalszych wysiłków w pracy codziennej.

Ostatnim punktem zebrania były wybory komitetu PZPR.

Padają nazwiska kandydatów na członków komitetu. Po omówieniu kandydatur przystąpiono do tajnego głosowania. Jeden za drugim oddawali swe głosy towarzysze. Potem chwila niecierpliwego oczekiwania na wyniki głosowania. Komisja skrutacyjna podlicza głosy oddane na poszczególnych towarzyszy. Zbliża się 21 godzina. Komisja ogłasza wyniki. Komitet ukonstytuował się zgodnie ze statutem z 9 towarzyszy. Sekretarzem Komitetu został tow. Kazimierz Jędrzyk, który w organizacji cieszy się największym zaufaniem. Jego zastępcą został tow. Stefan Zarzycki. Na skarbniczkę wybrano tow. Irenę Manik. Komisja wymienia nazwiska dalszych członków komitetu.

Zebranie zakończono późnym wieczorem odśpiewaniem „Miejnarołdówki“.

## Nowa linia wodociągowa wybudowana będzie w Puławach

Zarząd Miejski w Puławach nie zwolnił tempa prac po Kongresie Zjednoczeniowym. Obecnie może on się pochwalić nowymi osiągnięciami. Przebudowa ul. Zielonej została zakończona, przeprowadzono akcję zadrzewienia miasta (zasadzone 500 szt. drzewek), wybudowano rurociąg na trasie

ul. Piaskowej i Lesnej długości 250 m. Kończy się budowę linii wodociągowej na przestrzeni ok. 1,5 km do przedmieścia Dziatki. Kończy się również odbudowę łaźni miejskiej. Z braku części instalacyjnych oddanie jej do użytku nastąpi dopiero w styczniu br.

**Czytajcie prasę PZPR**





Prof. Dr Kazimierz Kalinowski

(Wydział farmaceutyczny UMCS).

## STREPTOMYCyna

Ciągle obecnie słyszy się o nowej substancji leczniczej streptomycynie, potężnym leku zwłaszcza przeciw gruźlicy.

Streptomycyna jest produktem metabolizmu grzybka *Actinomycetes griseus*. Grzybek ten został wyisolowany i opisany jeszcze w 1916 roku, ale dopiero z niego wyodrębniono streptomycynę w 1944 roku. (Schatz, Bugie, Waksman).

Szersze zastosowanie tego antybiotyku nastąpiło po uruchomieniu potężnych wytwórni streptomycyny i po otrzymaniu streptomycyny krystalicznej. Streptomycyna jest wrażliwa na działanie wyższej temperatury. Musi być zatem przechowywana w zimnym miejscu (nie o wyższej temperaturze niż +40), ale mimo to data ważności nie przekracza 18 miesięcy.

Im jest bardziej czysta, tym jest mniej wrażliwa na ciepło. W stanie suchym jest znacznie trwalsza niż w roztworach, dlatego też winna być przygotowana do roztworów na świeżo. Jest to ciało o właściwościach zasadowych i tym się zasadniczo różni od penicyliny, która jest kwasem. Jest ona dobrze rozpuszczalna w wodzie, natomiast mało w eterze, chloroformie. Dodatek kwasu silnego do roztworu wodnego streptomycyny szybko ją niszczy.

Streptomycyna posiada szeroki zakres działania przeciwbakteryjnego. Działanie jej jednak ogranicza się przeważnie do zahamowania rozwoju bakterii, a nie zaś do ich zabicia. W działaniu hamującym rozwój bakterii oznacza się wielką siłą. Rozwój niektórych bakterii potrafi zahamować w stężeniu 1: stumilionowej części gramu na litr roztworu. Natomiast prawie nie ma żadnego działania na zarazki tzw. przesączalne (np. grypy), oraz na drobnoustroje bez tlenowe.

Zastosowanie streptomycyny w leczeniu jest bardzo duże, jednakże najważniejsze jest to, że ma ona zastosowanie przy leczeniu gruźlicy. Próby stosowania streptomycyny przy leczeniu gruźlicy rozpoczęto prawie z chwilą odkrycia i wyodrębnienia jej, a więc od roku 1944. Badanie przeprowadzono najpierw u świń morskich, które zakażono prątkami gruźlicy typu ludzkiego, najbardziej zjadliwymi szczepami. Badania te wypadły dodatnio i to za chęcią do dalszych prac w tym kierunku, a zwłaszcza do badań wpływu na prątki gruźlicze u człowieka.

W działaniu streptomycyny można stwierdzić, że wpływa ona o wiele silniej na hodowlę młodych bakterii, a daleko w mniejszym stopniu na stare. Często też widać różnicę i to dość znaczną w działaniu streptomycyny na rozmaite szczepy bakterii w ramach tego samego gatunku bakterii. Prócz tego w stosunku do streptomycyny bakterie bardzo często nabywają niekiedy odporności na jej działanie (częściej nawet niż to ma miejsce przy penicylinie).

Oporność na działanie streptomycyny można bardzo łatwo wywołać u bakterii, jeżeli stosuje się zbyt małe dawki streptomycyny. Przyswycieczanie niejako bakterii do streptomycyny nie uodpornia na szczęście te bakterie na

inne leki antybiotyki, np. penicylinę.

Streptomycyna powinna być stosowana w formie możliwie najczystszej, ponieważ istnieje wiele substancji, które ją unieczynniają (np. cysteina, mocne kwasy, glukoza, fosforany, a nawet witamina C).

Podawanie streptomycyny jako leku odbywa się przeważnie drogą zastrzyku, ponieważ drogą do ustną, a więc z przewodu pokarmowego w małych ilościach do staje się do organizmu, czyli znacznie słabiej działa niż po wprowadzeniu np. domięśniowo. Streptomycynę stosuje się także na rany i może być tu stosowana nawet w dużych dawkach bez szkody dla organizmu. Streptomycyna jest bowiem stosunkowo mało toksyczna w stosunku do swej siły działania leczniczego. Tym nie mniej może wywołać pewne uboczne objawy lekkiego zatrucia, które przeważnie nie dają po ważniejszych następstw (czasami lekka wysypka, bóle mięśniowe — zle samopoczucie przy dużych dawkach, zaburzenia słuchowe i statyczne).

Wśród licznych zastosowań streptomycyny najważniejsze jest to, że wywiera ona pewien wpływ, jak to wspominaliśmy na prątki

gruźlicy u człowieka. Wśród schorzeń gruźliczych najbardziej oporne zachowuje się względem streptomycyny postacie płucnej gruźlicy.

Zaznaczyć trzeba od razu, że streptomycyna nie zabija w organizmie prątków gruźliczych, tylko hamuje ich rozwój. Stąd też główny obrót choroby zależy jest od sił obronnych organizmu. Streptomycyna może zahamować wzrost bakterii wewnątrz ustroju i tym umożliwić organizmowi wzmoć siły obronne i na tym działaniu streptomycyny w stosunku do gruźlicy się kończy. W związku z tym musi być dalej prowadzone leczenie gruźlicy w sanatoriach celem stworzenia jak najbardziej dogodnych warunków dla chorego mimo leczenia streptomycyną. Może ona jednak wiele nam pomóc w tym wypadku gdy do gruźlicy dołączyły się inne jeszcze schorzenia, gdyż przy pomocy streptomycyny możemy z łatwością je zwalczyć i w ten sposób wzmoć siły obronne organizmu. Dlatego rozwiali się pierwsze przypuszczenia, że wszelkie schorzenia gruźlicze będzie można leczyć w warunkach domowych i niepotrzebne będzie stosowanie kosztownych warunków specjalnych.

## Nowy gatunek pszenicy

Znany uczony radziecki, członek Akademii Nauk ZSRR, Paweł Łukjanienko, który wychodził dotychczas kilkadziesiąt gatunków kultur zbożowych, osiągnął niedawno nowy sukces w swej działalności. Łukjanienko udało się wychodzić nowy gatunek pszenicy ozimej o ogromnej wydajności i odporności na zimno, który uczony nazwał „pszenica szybko dojrzewająca L-3”. Spośród 37 gatunków pszenicy, zasianych w roku bież. na krasnodarskiej stacji selekcyjnej, gatunek L-3 wydał największe plony. Zbiory tego gatunku z jednego ha przekroczyły zbiory wszystkich innych gatunków, w tej liczbie nawet takich, jak L-1 i „nowoukraińska — 83”, które uważano dotychczas za najlepsze. Mimo posuchy zbiory pszenicy L-3 wyniosły 44

centnary z ha. W chwili obecnej krasnodarska stacja selekcyjna przystąpiła do masowego rozmnażania nowego gatunku pszenicy.

## Telewizja w ZSRR

Zgodnie z planem pięcioletnim, studia telewizyjne zostaną urządzone, oprócz Moskwy i Leningradu, również w innych miastach ZSRR. Obecnie prowadzone są prace przygotowawcze do urzędywania tych projektów. W końcu r. 1948 przemysł radziecki rozpoczął seryjną produkcję udo skonanych aparatów telewizyjnych. Studium telewizyjne w Moskwie otrzymało nowe urządzenia, które umożliwiają podniesienie jakości audycji telewizyjnej.

A. Suchanow

## OFENSYWA NA POSUCHĘ rozpoczęła się

W dniu 20 października 1948 r. rząd radziecki i partia bolszewicka powzięły z inicjatywy Józefa Stalina uchwałę, dotyczącą planu przeobrażenia przyrody na ogromnym terytorium europejskiej części ZSRR — planu walki z posuchą.

Wiedząc o tej uchwale szybko przekroczyła granice ZSRR. Prawdziwie przyjaciele demokracji ujrzyli w niej symbol pokojowej, twórczej polityki Związku Radzieckiego. Wrogowie demokracji podjęli wojenną starą się z początku plan ten przemilczeć, następnie oskarżać, pragnąc przekonać opinię publiczną, iż jest to jedynie gest propagandowy, pozbawiony wszelkiego praktycznego znaczenia. Rzeczywistość szybko przekreśliła jednak kłamstwa i oszczerstwa prasy kapitalistycznej.

Już w przededniu nowego roku dnia 30 grudnia w prasie radzieckiej został opublikowany komunikat Rady Ministrów ZSRR i CK WKP(b) o tym, jak przebiega realizacja stalinińskiego planu przeobrażenia przyrody o tym, co już zostało dokonane w tym zakresie.

Pierwsze wyniki realizacji gigantycznego planu przeobrażenia przyrody mówią o osiagniętych w ciągu krótkiego czasu sukcesach: w ciągu okresu jesiennego kolchozy, sowchozy i gospodarstwa leśne strefy stepowej i leśno-stepowej europejskiej części ZSRR przeprowadziły wiele prac w dziedzinie zalesienia pasów ochronnych, uprawy gruntów pod sadzenie leśnych pasów ochronnych w 1949 r., zbioru nasion drzew i krzewów, zakładania szkółek leśnych i wprowadzenia płodozmianu polowo-ląkowego. Wydziały rolne, uczeni i agrotechnicy przystąpili już do tworzenia państwowych pasów ochronnych. Na tereny przeznaczone pod państwowe pasy ochronne udały się już ekspedycje uczonych

i specjalistów. Opracowują oni szczegółowo na miejscu plany sadzenia drzew i krzewów, by stworzyć warunki, które umożliwią rozpoczęcie na wiosnę 1949 roku prac przygotowawczych w 94 gospodarstwach leśnych. Jednocześnie prowadzi się zakrojone na szeroką skalę prace zadrzewienia półkolchozów i sowchozów, jak również budowę stawów i zbiorników wodnych.

W roku 1948 sowchozy strefy stepowej i leśno-stepowej europejskiej części ZSRR utworzyły pasy leśne na powierzchni 200.000 ha. Pod zadrzewienie w roku 1949 przygotowano glebę na obszarze 289,5 tysiąca ha, co pozwoli za sadzić wypieć przewidziany na rok 1949 plan zalesienia już na wiosnę. Przygotowano już około 200 miliardów sztuk sadzonek i zebrano tysiące ton nasion drzew i krzewów. W roku 1948 zbudowano w kolchozach 2,812 stawów i zbiorników wodnych. W roku 1949 w 11.060 kolchozach zostaną ukończone prace w dziedzinie płodozmianu polowo-ląkowego. Ustalono już punkty, w których powstają ośrodki leśno-ochronne. Otrzymują one tysiące nowoczesnych maszyn rolniczych, potężne traktory, maszyny do sadzenia drzew itd.

W kolchozach, sowchozach, na wyższych uczelniach i w instytucjach naukowych przygotowuje się kadry leśników, przeszkala się tysiące specjalistów.

Dopiero wczoraj zadziwiła cały świat gigantyczna idea przeobrażenia przyrody, a już dziś jesteśmy świadkami, jak idea ta wcieliła się w życie. Wleciła milionowy szlak rolników radzieckich z Partią Komunistyczną na czele toczy zwycięską walkę przeciwko żywiołom przyrody, walkę, która zakończy się zwycięstwem nad posuchą i nieurodzajem. Rok 1949 otwiera przed rolnikami radzieckimi nowe, szerokie perspektywy.

## Jak zwalczać pomór drobiu

Straty, jakie rok rocznie powoduje u nas pomór drobiu, są znaczne. Pomór drobiu należy do chorób zakaźnych O chorobach zakaźnych mówimy wówczas, gdy czynnik wywołujący schorzenie są niewidzialne gołym okiem nie zmienne drobne organizmy, zwane bakteriami i wirusami. Bakterie i wirusy przenoszą się najczęściej ze zwierzęcia na zwierzę przez ich wydaliny i wydzieliny, np. śluz, kał, mocz, ślina itp. Nie kiedy zwierzęta nawet pozornie zupełnie zdrowe mogą roznosić zarazki i zarażać inne, same nie chorując. Wśród drobiu choroby zakaźne szerzą się niezmiernie łatwo, co pozostaje w ścisłym związku z warunkami bytowania ptactwa: wzgl. duża swoboda ruchów, jakie się ptactwu pozostawia, zbieranie pożywienia z ziemi, grzebanie na śmietnikach itd. Stąd też problem zwalczania chorób zakaźnych drobiu jest wyjątkowo trudnym.

Największe straty wśród drobiu powoduje pomór. Pomór drobiu został rozwleczony u nas w czasie ostatniej wojny przez Niemców. Jest to schorzenie niezmiernie groźne, będące przyczyną masowego padania ptactwa. Wywołuje je zarazek bardzo mały, niewidzialny nawet pod mikroskopem optycznym, należący do tzw. wirusów. Choroba rozprzestrzenia się niezmiernie szybko dzięki du-

żej zjadliwości zarazka. Chorują głównie kury, koguty oraz indyki. Ptak zakaża się najczęściej przez przewód pokarmowy, drogą kontaktu z ptakiem chorym lub jego wydalninami. Zakażenie może mieć również miejsce przy zapładnianiu oraz przez jaja. Nie wykluczonym jest, że pewną rolę odgrywają przy tym owady ssące: pchły, wszy, komary itp., które mogą przysuszczać roznosząc chorobę. Okres, jaki mija od chwili zakażenia do chwili wystąpienia pierwszych objawów chorobowych (czyli tzw. okres inkubacyjny) trwa 1—5 dni. Do głównych objawów chorobowych należą: gorączka, utrata apetytu, obrzęki głowy i szyi, fioletowo-czerwone, a nawet czarne zabarwienie grzebienia i dzióbka, wypływ szaro-czerwonego śluzu lub wysięku włóknistego z dzioba, duszność, połączona niekiedy ze skrzeczeniem. Dość często obserwuje się zaburzenia nerwowe: niezdolność chodu, zataczanie się, skracanie głowy, ślaczka itp. Choroba ma przebieg na ogół szybki, przy czym zwierzęta mogą padać nagle bez wystąpienia charakterystycznych objawów. Śmiertelność jest 100%, przy czym zwierzęta padają najczęściej w ciągu 2—4, rzadziej zaś 6—9 dni.

Leczenia tego schorzenia nie stosuje się. Zapobiegawcze zwal-

czanie pomoru drobiu opiera się na szczepieniu drobiu szczepionką, przygotowaną na jajach kurzych. Szczepionkę przeciw pomorowi drobiu winno się stosować 2-krotnie w ciągu roku; pierwszy raz wczesną wiosną, drugi raz jesienią. Jest przeciwwskazaniem szczepienie drobiu w okresie największego nasilenia epizooty, które przypada na miesiące letnie, gdyż nie jest ono wtedy skuteczne, a może być nawet szkodliwe. Tylko szczepienie bardzo wczesną wiosną (najlepiej w marcu i kwietniu) może zabezpieczyć drób przed pomorem. Należy z góry zaznaczyć, że mimo szczepienia ochronnego mogą się zdarzyć rzadkie wypadki padania drobiu. Należy w takich wypadkach przestać padłe zwierzę do Wojewódzkiego Zakładu Higieny Weterynaryjnej w Lublinie, który ustali, co jest powodem dalszego padania drobiu (tyfus drobiu, cholera drobiu itp.). W razie stwierdzenia pomoru drobiu należy natychmiast chore sztuki wybić, zaś kurnik oraz otoczenie poddać jak najdokładniejszej dezynfekcji (można tu użyć: 1 proc. kwas karbolowy, 1/2 proc. lug so dowy, 1 proc. wapno chlorowane, 5 proc. mleko wapienne itp.). Do picia należy podawać wtedy drobiu 1 proc. kwas solny, który można dostać w aptece.

## 15 tys. ton margaryny na rok bieżący

Dzięki systematycznej rozbudowie urządzeń przemysłu tłuszczowego i powiększeniu powierzchni upraw nasion oleistych, fabryki w Bielsku i w Gdańsku wyprodukują dla rozprzeczania na wolnym rynku w bieżącym roku 15 tysięcy ton margaryny. W planach na następne lata przewiduje się uruchomienie dalszych fabryk i doprowadzenie zdolności produkcyjnej przemysłu margarynowego do 50 tysięcy ton rocznie.

Wzrastające zapotrzebowanie na margarynę na rynku krajowym tłumaczy się z jednej strony niską ceną — 375 zł za 1 kg., czyli blisko dwa razy niższą od ceny masła mleczarskiego, z drugiej zaś strony — trudnościami tłuszczowymi, jakie odczuwamy po wojnie w wyniku znacznych strat w pogłowiu bydła, zmniejszenia produkcji mleka, a także i słoniny.

W tych warunkach czynione są wysiłki, aby obok tłuszczów zwierzęcych udostępnić szerokim masom tłuszcze w formie margaryny i oleju jadalnego i poprawić tym samym wyżywienie ludności pracującej. Szczególną rolę odegrać ma pod tym względem margaryna, z uwagi na możliwość wszczęcia stronnego zastosowania w gospodarstwie domowym i wysoką wartość, jako produkt przerobu nasion oleistych w uszlachetnionej postaci.

Przed wojną, przy niskiej cenie żywej w Polsce, spożycie roczne tłuszczu na głowę ludności wynosiło ok. 9 kg., podczas, gdy w krajach zachodnio-europejskich osiągało 20—25 kg. Zapotrzebowanie kraju na tłuszcz mogło być pokrywane wówczas masłem własnej produkcji i słoniną, a w małym tylko stopniu — tłuszczami roślinnymi. Po wojnie, na skutek

wybitnego obniżenia się produkcji masła i znacznego spadku hodowli nierogacizny, odczuwamy deficyt tłuszczów zwierzęcych. Odpowiedzią polityka gospodarcza Rządu przyczynia się do stopniowej poprawy na tym odcinku, jednocześnie jednak wzrasta stopa życiowa mas pracujących, a wraz z nią — zapotrzebowanie na tłuszcze.

## 0 milion sztuk wzrósł stan pogłowia bydła

Według danych Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych, stan pogłowia zwierząt hodowlanych w roku 1948 przekroczył znacznie przewidywany wg planu 3-letniego przyrost naturalny. Plan 3-letni przewidywał roczny przyrost pogłowia bydła na 10 proc., tymczasem w roku zeszłym wyniósł on aż 22 proc. W hodowli owiec przeciętny przyrost roczny określano na 15 proc., podczas gdy w roku 1948 wzrósł on do 48 proc.

Według danych liczbowych stan pogłowia bydła podniósł się w ciągu roku 1948 prawie o 1 mln. sztuk.

## Akcje elektryfikacyjną należy rozszerzyć na całe miasto

Elektrownia miejska w Zamościu zajęła się nareszcie wymianą starych słupów linii elektrycznej i telefonicznej na nowe. Prace te narażone prowadzone są na ul. Lubelskiej, ale należałoby, by rozszerzone zostały i na inne zaniedbane pod tym względem ulice.

## PRZYDZIAŁY wyprawek niemowlęcych

Wydawanie wyprawek niemowlęcych przez Wydziały Opieki Społecznej matkom spośród najbiedniejszych warstw, ma na celu nie tylko niesienie pomocy materialnej ale i stworzenie odpowiednich warunków higienicznych w wychowaniu niemowląt. W roku 1948 wydano na Lubelszczyźnie 5.100 kompletów bezpłatnych wyprawek. Każda z nich zawierała od 17 do

20 m. materiału. Wiek otrzymała 86% z tej ilości.

Przydziały wyprawek niemowlęcych na rok 1949 zostały zwiększone, tak, że już w styczniu br. wyda się 3 tys. kompletów.

Bardzo ważnym zagadnieniem jest właściwe przeprowadzenie kwalifikacji matek do otrzymania bezpłatnej wyprawki. Spisy zgłoszone przez gminy powinny być dokładnie skontrolowane przy udziale czynników społecznych i politycznych. Chodzi o to głównie, aby wyprawki otrzymywały warstwy rzeczywiście najbiedniejsze i potrzebujące pomocy. Właściwa kontrola uniemożliwi przechwytywanie przydziałów przez spekulantów wiejskich, jak to miało czasami miejsce przy rozdziale kredytu.

Przydziały bezpłatnych wyprawek niemowlęcych będą przyznawane kwartalnie, na podstawie wniosków, wystawianych przez zarządy gminne i miejskie.

## Z życia PRW w lubelskim

Oświata rolnicza prowadzona przez ZSCh na terenie woj. lubelskiego przez podległe hufce PRW obejmowała 3.843 hufce młodzieży w wieku od 15 do 18 lat. W hufcach tych zrzeszonych było około 50 tys. młodzieży kształcącej się w 470 ośrodkach szkoleniowych. W ramach prac PRW prowadzono pracę samo kształceniową w 316 świetlicach po zostających w dyspozycji PRW. Organizowano konkursy uprawy poletek doświadczalnych oraz prowadzono prace oświatowo-kulturalną wśród młodzieży wiejskiej.

Młodzież PRW brała udział w organizowaniu imprez z okazji następujących uroczystości: „Tydzień popierania oświaty rolniczej”, „Święto Pracy”, „Święto Odrodzenia” i „Święto partyzanta lubelskiego” oraz Dożynków.

W ramach prac PRW zorganizowano szeroko zakrojoną akcję wspólnego zawodnictwa, która szczególnie wyrażała się w akcji zakładania i prowadzenia poletek konkursowych uprawy buraków cukrowych, ziemniaków oraz ogrodników warzywnych i kwiatowych.

## 279 STYPENDIÓW dla studentów wydziałów rolniczych

Ministerstwo Rolnictwa i Ref. Rolnych przyznało na rok 1949 — 279 stypendiów dla studentów wyższych uczelni, studiujących na wydziałach rolniczych.

Opłata suma przeznaczona przez Min. Rolnictwa na stypendia wynosi 11.160.000 zł. Każdy stypendysta otrzyma 40 tys. zł. rocznie.

Mieszkańcy od stypendiów Min. Rolnictwa w roku bieżącym udzielił pomocy materialnej niezamożnym studentom w okresie odbywania praktyk walczykowych. Na ten cel przyznano ogółem 1.700.000 zł. Suma ta rozdzielona będzie pomiędzy 100 najbiedniejszych studentów.

Kwestia zapomóg i stypendiów dla niezamożnych studentów, rekrutujących się przeważnie spośród małopolskich chłopów i robotników rolnych, jest przedmiotem specjalnej troski Min. Rolnictwa i Ref. Rolnych. W chwili obecnej czyni się energiczne starania w celu znacznego powiększenia kredytów stypendialnych i zapomogowych.

## „KOPCIUSZKI” wśród zamojskich ulic

Do najbardziej zaniedbanych ulic miasta należą ulice Słowackiego i Radzieckiego. Na obu ulicach nie dość, że brak jest bruków pełno jest wszelkiego rodzaju śmiecia. W dużych bajorach grzęzną po osie furmanki, a na placu elektrowni miejskiej leżą wielkie sterty żwiru. Czy nie można go wykorzystać do wyspania właśnie tych ulic.

## Państwowy Instytut Weterynarii przed przeprowadzką

Nowy gmach Państwowego Instytutu Weterynarii mieszczącego się w Puławach będzie gotów na wiosnę. Zarząd Miejski rozpoczął już prace przy doprowadzeniu rur wodociagowych do budynku Państwowego Instytutu Weterynaryjnego. Lewe skrzydło wielkiego gmachu, którego budowę rozpoczęto jeszcze przed wojną, jest już na ukończeniu. Ostatnio prowadzone są prace instalacyjne wewnątrz gmachu.

Na wiosnę br. PIW duszący się w

zbyt ciasnym lokalu przeniesie się do swej nowej siedziby. Budowa drugiego skrzydła zostanie dokonana w ciągu najbliższych kilku lat.

## Powiatowa odprawa przewodniczących ZMP

Ostatnio odbyła się odprawa przewodniczących kół ZMP powiatu białogórskiego. Konferencja odbyła się w sali Starostwa i zgromadziła około sto osób. Poruszono na niej szereg ważnych spraw związanych z ideologiczną i organizacyjną pracą kół ZMP. (j. b.)

## DZIKI podchodzą do mieszkań

W ostatnich dniach ukazały się w okolicznych lasach Zamościa małe stadka dzików. Ośmielone podchodzą pod zabudowania położone w pobliżu lasu i kręcą się wokół zagrod. Na razie nie wyrządzają żadnych szkód w gospodarstwie, ale należy uważać, by nie zepsuły kopców z kartoflami.

## Więcej światła w Puławach

Mieszkańcy Puław nie będą mieli więcej powodu do narzekania na niedostateczne oświetlenie ulic. Miastu przybyło więcej punktów świetlnych. M. in. została oświetlona ulica Głęboka.

Przyczyną dotychczasowego słabego światła jest nadmierne obciążenie transformatora. Jak wiadomo Zarząd Miejski wystąpił do Zjednoczenia Energetycznego Okręgu Lubelskiego o wymianę transformatora.

## Nowy burmistrz miasta Puław

Dotychczasowy burmistrz miasta Puław Stanisław Kruk został odwołany z dotychczas zajmowanego stanowiska. W związku z tym na ostatnim posiedzeniu Miejskiej Rady Narodowej złożył on sprawozdanie za okres swej działalności na stanowisku burmistrza, od r. 1945 do 1948. W sprawozdaniu przedstawił osiągnięcia Zarządu Miejskiego i jego trudności przy odbudowie administracji i życia gospodarczego miasta Puław. Ustupiający burmistrz Sta-

niśław Kruk został powołany na takie samo stanowisko w Kazimierzu Dolnym.

Miejska Rada Narodowa na wniosek Zygmunta Walczaka wyraziła ustępującemu burmistrzowi uznanie i podziękowanie za pełną poświęcenia pracę, oraz złożyła mu życzenia owocnej pracy na nowym stanowisku.

Nowo mianowanym burmistrzem miasta Puław został wybrany Marian Kozłowski.

Potrzebny od zaraz  
**buchalter**  
i pomoc buchalteryjna  
do R. S. W. „Prasa”  
Lublin, Krak. - Przedm. 62

ZŁÓŻ  
DATEK  
NA  
POMOC  
ZIMOWĄ

Urząd Wojewódzki Lubelski podaje do wiadomości, że zgodnie z zatwierdzeniem Centralnego Urzędu Planowania, z dniem 1 stycznia 1949 r. wchodzi w życie na wszystkich liniach autobusowych i w komunikacji towarowej podwyżka taryf, ustalająca nowe opłaty za przejazd podróżnych i za przewóz bagażu autobusami, oraz za przewóz towarów pojazdami ciężarowymi, jak również opłaty za wynajem samochodów.

Blizszych informacji co do nowych opłat przejazdowych, przewozowych i wynajmowych udziela zainteresowanym Urząd Wojewódzki — Wydział Komunikacyjny oraz przedsiębiorstwa koncesjonowane.

46 K.

## KOMUNIKAT

Wobec zlikwidowania przez Polską Agencję Prasową z dniem 1-go stycznia br. samodzielnego Biura Ogłoszeń i Reklam, zarządzony okólnikiem Premiera Nr 47 z dnia 5. IX. 48 roku obowiązek przedsiębiorstw, instytucji państwowych i samorządowych przesyłania wszelkich ogłoszeń i reklam za pośrednictwem PAP-u automatycznie wygasa.

Wszystkie zlecenia ogłoszeniowe do dziennika „Sztandar Ludu” i innych wydawnictw na terenie Polski przyjmuje RSW „Prasa” Oddział w Lublinie Krak. Przedm. 62.

## P R A C A

BIURALISTKA potrzebna ze znajomością pisania na maszynie z ładnym piśmem ręcznym. Szkoła Samochodowa, Lublin, Zmigród 6. 34 K

## R Ó Z N E

PODZIĘKOWANIE Dyrektora Szpitala św. Jana w Lublinie Dr. Szczerbo za okazaną dobroć i serdeczną opiekę w czasie choroby mojej córki składam nader serdeczniejsze podziękowania. Kiciakowa Maria. 40

## Nowy Zarząd Zw. Zaw. Plastyków w Lublinie

Z końcem grudnia ub. roku odbyło się Walne Zebranie Związku Zawodowego Plastyków w Lublinie, na którym dokonano wyboru nowego zarządu. Weszli do niego ob. Abramowicz — jako przewodniczący, ob. Filipiak — wiceprzewodniczący, ob. Kawa — skarbnik, ob. Szydłowska — sekretarz oraz członkowie ob. ob. Galsz. Jurkiewicz i Zwołakiewicz. Zebrani uchwalili urządzenie w roku bieżącym „Wystawy sztuki dzieci” przy czynnym udziale Kuratorium Okręgu Szkolnego Lubelskiego. Głównym celem działalności Związku w roku 1949 będzie popularyzowanie sztuki wśród mas pracujących na podstawie ścisłego porozumienia i planu, ustalonego z Polską Zjednoczoną Partią Robotniczą. (rz)

# Garbarstwo lubelskie na nowym etapie pracy

W dniu 8 bm. w garbarni lubelskiej Nr 1 odbyło się ogólne zebranie garbarzy, na którym podano brany do wiadomości decyzję władz zwierzchnich o zmianie dotychczasowego kierownictwa garbarni. Nowym instruktorem technicznym na wszystkie garbarnie został mianowany tow. Kosycarz, a kierownikami produkcji w poszczególnych garbarniach zostali majstrowie: tow. tow. Zagórski, Łazowski i Adamski. Wszyscy ci tow. warzyse przeniesieni zostali do Lublina z innych miast Polski i mimo młodego stosunkowo wieku posiadają wysoką wiedzę techniczną i duże doświadczenie. Zmiany powyższe nasuwają nam pewne uwagi na temat procesów, odbywających się obecnie w garbarstwie, a które zbiegają się w czasie z zagadnieniem wypracowania warunków „równego startu” dla robotników wszystkich gałęzi przemysłu, a więc reformy plac i ustalania norm pracy.

Powszechnym zjawiskiem w czasie okupacji było tzw. „garbowanie na lewo”, stanowiąc fragment gospodarczej dywersji przeciw okupantowi. Garbarze wówczas powszechnie garbowali potajemnie w tych samych

kadziach, w których wyprawiano oficjalną ilość produkcji, swoich własnych parę skórek, które szły potem na zaopatrzenie polskiej ludności. Praktyka ta, przynosząca osobiste korzyści garbarzom kosztem olbrzymiego ryzyka utraty życia — zdemoralizowała w znacznym stopniu pracowników garbarstwa, którzy kontynuowali ją także we wczesnym okresie budownictwa Polski Ludowej.

Przez energiczne przeciwdziałanie, sumienną kontrolę i wkład pracy uświadamiającej ze strony członków partii robotniczych, te niezdrowe dla obecnej rzeczy wistości praktyki zostały rychło zwalczone.

W dotychczas stosowanym systemie wynagrodzeń za pracę garbarze, niezależnie od stałej gaży pieniężnej, otrzymywali deputaty w naturze, obejmujące po kilka kilogramów skóry twardej, miękkiej i „boków”.

W niektórych garbarniach lokalne umowy zbiorowe dawały wysokokwalifikowanym fachowcom tak wysokie przydziały skóry, że łącznie z pensją w gotówce stanowiły one realną wartość płacy przekraczającą nierzadko 50 tysięcy złotych. Stan ten był niezdrowy i obecnie, w momencie reformy plac, zarobki garbarzy muszą być dostosowane do norm obowiązujących robotników w innych gałęziach przemysłu.

Robotnik garbarski musi w

związku z tym zrewidować swój dotychczasowy stosunek do pracy. Władze jego i Partia doskonale zdają sobie sprawę z faktu, że zawód garbarza jest ciężki i niezdrowy. Przebywanie w atmosferze wyziewów fermentacyjnych i oparów chemikaliów rujnuje zdrowie i dla tego garbarz musi korzystać z opieki socjalnej w większej mierze od innych robotników.

Reforma plac przynosi dorym kategoriom pracowników garbarskich poprawę warunków.

Powszechny obecnie po zjednoczeniu Partii Robotniczych, rozbudzony rozmachem Czynu Kongresowego zapal do pracy, którego dowody dali nasi garbarze przekraczając znacznie roczne plany produkcji — zapal ten nie może ani na chwilę przygasnąć.

W akcji uświadamiającej winni wziąć energicznie udział nasi towarzysze partyjni, do których należy jak narychlejsze przekonanie kolegów o słuszności przeprowadzonych posunięć oraz wykazanie, że zmiany te wpłyną na zwiększenie tempa i podniesienie produkcji.

## Spotkamy się dzisiaj... na czarnej kawie u Dziennikarzy

W niedzielę, dnia 9 bm. w lokalu restauracji „Europa” odbędzie się o godz. 17 „Czarna kawa”, urządzana staraniem Zw. Zaw. Dziennikarzy, a urozmaicona występami „Czwórki lubelskiej” i artystów Teatru Miejskiego. Wstęp tylko za zaproszeniami.

## W lutym zabrzmią głośniejsze we wszystkich szkołach Lublina

Miejski Wydział Oświaty i Kultury wysunął na czoło swoich prac w miesiącach styczniu i lutym 1949 r. radiofonizację szkół lubelskich, oraz udzielenie pomocy najbardziej potrzebującym dzieciom. Z końcem lutego br. będą na terenie miasta zradiofonizowane wszystkie szkoły podstawowe i Publiczne Średnie Szkoły Zawodowe w liczbie 36.

W porównaniu z rokiem 1948, kiedy w Lublinie było zradiofonizowanych tylko 9 szkół podstawowych.

### DYŻURY APTEK

Dziś pełnią dyżur następujące apteki:

Szopena 15, Krak.-Przedm. 54, 1-go Maja 29.

### DYŻURY LEKARZY

Dziś pełnią dyżur następujący lekarze:

Dr Kwit Władysław, ul. Cicha 3 — choroby wewnętrzne.

Lek. Jędrzejewski Ryszard, ul. Szopena 8 — chirurgia.

Dr Woźkowski Aleksander, ul. Narutowicza 13 — ginekologia.

Dr Klepacki Witold, ul. Bernardyńska 24 — choroby dzieci.

## Subwencje tylko dla żywośnych placówek społecznych

### Ważkie postanowienie Zarządu Miejskiego

Zarząd Miejski powziął doniosłe postanowienie w sprawie udzielania subwencji organizacjom społecznym. Aby uniknąć niecelowej, lub przynoszącej niewielkie korzyści wypłaty subwencji, Miejski Wydział Oświaty i Kultury postanowił żądać od wszystkich placówek społecznych i organizacji, korzystających z pomocy materialnej Zarządu Miejskiego dokładnych sprawozdań ze zużytkowania otrzymanych sum. Równocześnie, korzystające z subwencji organizacje są obowiązane przedłożyć Miejskiemu Wydziałowi Oświaty i Kultury plan pracy na rok 1949.

Zgodnie z instrukcją budżetową Kontroli Rady Państwa, przy udzielaniu subwencji będą brane pod uwagę przede wszystkim organizacje społeczne, wyścigające Zarząd Miejski w jego obowiązkach i te, których działalność jest żywośna. Fundusze na te cele zostały przyznane przez Miejską

Radę Narodową, a szczegółowego ich podziału dokona Prezydium Zarządu Miejskiego i Miejskiej Rady Narodowej na wniosek Miejskiego Wydziału Oświaty i Kultury, zaakceptowany przez Miejską Komisję Oświaty i Kultury.

Miejski Wydział Oświaty i Kultury utrzymuje ścisłe kontakty z wspomaganymi organizacjami, a obecnie nawiąże również współpracę w tym względzie z Wydziałami Propagandy i Oświaty Miejskiego Komitetu PZPR.

Dążąc do równomiernego rozplanowania wydatków finansowych na przestrzeni całego roku, Miejski Wydział Oświaty i Kultury będzie udzielał subwencji placówkom oświatowym, kulturalnym i artystycznym tylko kwartalnie lub miesięcznie. Ogólna suma subwencji Zarządu Miejskiego na cele kulturalne i artystyczne wyniesie w roku 1949 — 2 mil. zł (rz)

# LEPSZE ROZPLANOWANIE PRACY dało dobre wyniki

## Narada wytwórcza Oddz. Elektrotechnicznego DOKP

Wczoraj odbyła się w świetlicy ZKK narada produkcyjna oddziału elektrotechnicznego DOKP Lublin. Wzięli w niej udział Tadeusz Myśliwiec, przewodniczący terenowego Komitetu Współzawodnictwa Pracy, naczelnik Oddziału Teletechnicznego ob. Majewski, zastępca nacz. Wydz. Elektrotechnicznego inż. Białopiotrowicz, sekretarz Janczara, przedstawiciel PZPR oraz przewodnicy pracy.

Cyfry, które padły w czasie narady, mówiły dobitniej aniżeli wszelkie słowa o olbrzymim wkładzie kolejarzy w odbudowę kraju. Zob-

wiązania jakie poza normalnym planem wzięli na siebie pracownicy działu elektrotechnicznego świadczą o tym, że zrozumieli należycie współzawodnictwo pracy, a czyn kongresowy był dla nich startem do jeszcze bardziej wydajnej pracy.

W grudniu wykonał oddział elektrotechniczny poza pracami obję-

mi planem różne dodatkowe roboty w zakresie 722 dniówek. Zobowiązania podjęte na styczeń i luty są jeszcze znacznie większe.

Jak można było wykonać tak wiele prac ponad plan i co daje pewnością, że obecne zobowiązania zostaną wykonane?

Odpowiedź na to dały wypowiedzi przodowników pracy.

Główną rolę odegrało tu należyte rozplanowanie pracy, rozstawienie ludzi oraz odpowiednio przygotowanie materiału. Ważnym czynnikiem jest również entuzjazm przodowników pracy, którzy oddziałują na innych i podciągają ich w pracę.

Ob. Michalewicz, kierownik Oddziału Elektrotechnicznego, zabrał głos w dyskusji i zachęcał do zgłaszania ulepszeń i wynalazków. Podkreślił on, że właśnie w Oddziale Elektrotechnicznym racjonalizatorzy mają wielkie pole do popisu.

Ostatnio zgłosił swój wynalazek robotnik Stefan Wodyk. Wynalazek ten — specjalny uchwyt do lamp przy zwrotnicach, których szkiełka często ulegają rozbiciu przy obracaniu zwrotnicy, ma właśnie na celu zapobieżenie temu. Jest on badany przez komisję, która zadecyduje o jego przydatności.

Na naradzie ustalono również sposób kwalifikowania przodowników pracy. Aby uzyskać tytuł przodownika musi mieć nie tylko najlepsze wyniki w pracy, ale zasłużyć sobie nań trzeba również zachowaniem poza miejscem pracy,



**Mleko, mleko...**

Już od rana przed sklepami rozsprzedającymi kartkowe mleko panuje duży ruch. U wejścia formują się kolejki, a oczekujący skracają sobie czas pogaduszkami i utyskiwaniem. „Moja pani, moja pani, co to się dzieje? — Ktoś opowiada — już trzy kwadransy minęło, jak stoję tutaj od siódmej i... nic, ani mleka, ani wozu, ani furmana. Co tu robić? — Wreszcie mleko zajeżdża i rozpoczyna się piekło. Tłum wyczekujących kłębi się i każdy chce być pierwszym. Następują awantury, wymyślanie i wzajemne rozlewanie sobie mleka. Gdy zadyszane matki przybywają do domu okazuje się, że dzieci dawno już wyszły do szkoły.

Czy nie należałoby mleka dostarczać do punktów rozdzielczych wcześniej — tak, by młodzie, dla których jest przeznaczone, mogli odnieść z niego korzyść.

# SPORT • SPORT

## „Lublinianka” — „Samorządowiec” w dniu dzisiejszym w walce na ringu

Do niedzielnego spotkania bokserskiego, które odbędzie się w sali kina „Apollo” o godzinie 10.30 wojskowi wystawią dość eksperymentalny skład. Od wagi muszej do ciężkiej przedstawia się on jak następują: Kukier, Baran, Makar, Marcinia, Zieliński, Głębocki, Gołębiowski, Stanisławski.

Przypuszczalny skład pięściarzy „Samorządowca” wyglądać będzie: Żurawski, Smaczyński względnie Kurowski I, Kurowski II. Waluga wzgl. Kotas, Mi-

szczuk, Horboń, Barbarowicz, Ciechwierz.

Zawody między tymi drużynami wzbudziły w Lublinie zrozumiałe zainteresowanie. W razie zwycięstwa nad drużyną wojskową, pięściarze lubelscy będą mieli otwartą drogę do ekstraklasy pięściarstwa polskiego.

Organizatorzy tego meczu za wiadomością publiczność, iż na piętnaście minut przed rozpoczęciem zawodów brama wejściowa zostanie zamknięta.

## Interesujące rozgrywki w siatce i koszu odbędą się w dniu dzisiejszym

W dniu dzisiejszym w sali Woj. Ośr. Kult. Fizycznej odbędzie się w dalszym ciągu turniej w grach siatkowej i koszykowej o mistrzostwo okr. lubelskiego. Zawody rozpoczną się o godz. 10-ej. W pierwszym spotkaniu zmierzą swoje umiejętności w siatce męskiej „Lublinianka” — „Cukrownia”.

W drugim meczu grają o godzinie 11 „Czyn” — „Sygnał”.

W grze koszykowej o mistrzostwo B kl. grają o godz. 11.30 „Cukrownia” — „Sygnał”.

W godzinach popołudniowych o godz. 16.30 w grze siatkowej męskiej grają:

„Gród” — „Czyn” IB.

oraz w meczu, o mistrz. A kl. o godz. 17.00 zmierzą się:

„Czyn” — „Sygnał”.

W ostatnim spotkaniu w grze koszykowej o mistrzostwo A kl. rozegrają spotkanie:

„Czyn” — „Lublinianka”.

Początek tego meczu o godz. 17.30.

## Sekcja piłkarska „Lublinianki” rozpocznie w najbliższych dniach treningi

Kierownictwo sekcji piłkarskiej Wojskowego Klubu Lublinianka wznowia od poniedziałku 11 bm. za prawę zimową dla juniorów i seniorów piłkarskich. Treningi odbywać się będą w sali gimnastycznej przy ulicy Pełowiaków 12.

W pierwszych dniach lutego br.

rozpoczną oni treningi na własnym boisku.

Jak widać, kierownictwo klubu bardzo poważnie myśli o tym, aby drużyna piłkarska była kondycyjnie przygotowana do nadchodzących rozgrywek piłkarskich.

### Dokąd dziś idziemy

#### KINA

APOLLO: „Pieśń tajgi”

g. 15, 17.30 i 20.

W niedz. i święta pocz. 12.20

RAJTYK: „W pogoni za mężem”

g. 15, 17, 19.

RIALTO: „Nauczycielka wiejska”

Pocz. 14.30, 17, 19.30

#### TEATR

TEATR MIEJSKI:

„Wesele Figara” g. 16, 19.30

TEATR MUZYCZNY:

„Wiktoria i jej huzar”

g. 16, 19.30

Pogotowie Ratunkowe tel. 22-73

Straż Pożarna tel. 08

Komenda Miasta M. O. tel. 23-83

# CYRULIK LUBELSKI

## gości w każdą niedzielę



— O raju! A co to się u pani dzieje?  
— E, nic! To tylko widzi pani, mówiła mi jedna znajoma, że po nowym roku będzie zmiana pieniędzy...

### W CYRKU



— Popatrz! Jakiego pięknego numeru z krzestem nauczyliśmy go.

Mówi portier do dyrektora szpitala: — Panie dyrektore mamy pełen stan pacjentów. — Wykluczone — odpowiada gniewnie dyktor — jedno miejsce na niedzielę musi być wolne. — Ale przecież w niedzielę nigdy nie przyjmujemy pacjentów. — Jesteście dobrzy! A co mecz piłki nożnej? Gdzie podzielimy się dziego?

(Dikobraz).

Gen. Franco poszedł z wizytą do jednego wybitnego angielskiego dyplomaty. Zameldował się u sekretarza i czekał. Gdy jednak tamten dłużej nie wracał wszedł bez pukania do gabinetu dyplomaty.

Dyplomata był obrócony tyłem do drzwi i właśnie mówił do sekretarza: — Powiedźcie temu nadętemu zarozumiałcowi, że nie mam czasu — obrócił się, a spostrzegłszy gen. Franco szybko dodał — bo właśnie przyszedł pan generał Franco.

(Dikobraz).



— Niech się pan nie dziwi, on jest mistrzem w skoku o tyczce...

Przyszedł pan Szmelinka do bufetu i zamówił sześć parówek z musztardą i małą bułką, co wzbudziło u pozostałych gości zrozumiałe poruszenie.

Jeden z sąsiadów zwrócił się do pana Szmelinki: — Jak to człowieku sobie wyobrażacie jeść sześć parówek z małą bułką? Dziwię się, że to w ogóle może wam smakować? —

P. Szmelinka wzruszył ramionami i odpowiedział: — Nic na to nie poradzę, same parówki mi nie smakują. —

(Dikobraz).

### HUMOR ANGIELSKI



(Historia bez słów)

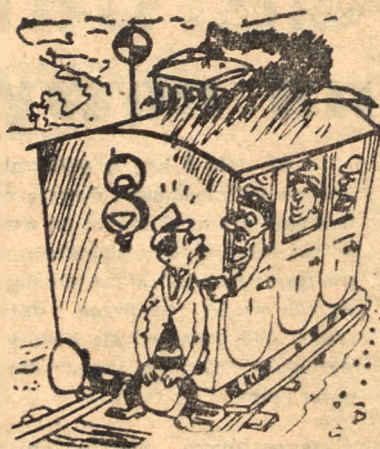
### W Hiszpanii.

Policjant: Cicho, panie! W nocy nie wolno robić hałasu! Nocny przechodzień: Jaki znów hałas? Przecież śpiewam pieśń falanistów. —

Policjant: A to co innego. Proszę bardzo.

(Dikobraz).

### FORMALISTA



— Hej, panie! Jak to jest, że z biletem trzeciej klasy jedzie pan na uroczyscie pierwszej? Musi pan dopłacić...

Babcia w kinie zwraca się do ludzi, którzy przyszli po rozpoczęciu przedstawienia: — Ci ludzie są niemożliwi, jeszcze człowiek porządnie nie zaśnie, a już go budzą. —

(Dikobraz).

— Chciałbym zobaczyć jak wygląda konferencja pokojowa. —  
— To idź popatrzeć na boisko sportowe w Bratysławie. Tam masz to samo. —

(Dikobraz).

Do Czechosłowacji przyjechał ciekawy cudzoziemiec, a gdy już wszystko zszedł, mówi do swego przewodnika:

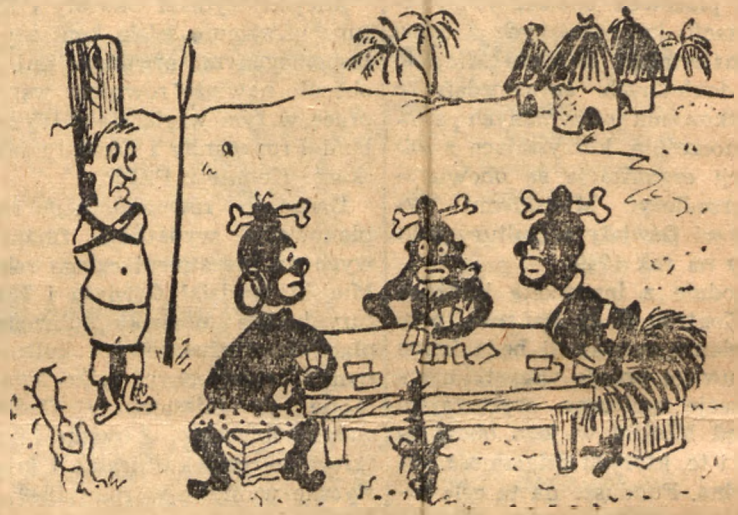
— Co to wszystko warte — ta Wasza dwulatka, pięciolatka, plany i normy. To jest wszystko nowe, ale pochwalcie się czymś starszym. Że np. Wasz przemysł ma starą tradycję, że coś wyrabia już 100 lat. Tak jak na przykład u nas. Robotnicy budowlani poprawiali stary pałac i gdy tam kopali znaleźli ze zdziwieniem druty elektryczne. To znaczy, że już wtedy był u nas zaprowadzony telefon. —

Ale Czech usadził zarozumiałego cudzoziemca.

— To nie nie znaczy. U nas także kopali na takim miejscu i nie nie znaleźli, co znaczy, że już wtedy mieliśmy telegraf bez drutu...



— Zdejm to! Zdaje mi się, że coś zapomniałam tutaj zrobieć...



— No i co z nim zrobić? Czy zjeść go na kolację czy też poprosić na czwartego...



— Słyszales? Artemie — to on mówi o tobie — szepnęła Lasia.  
— Co-o — oburzył się Artiomka. — Cóż to za jakiś Artemie.

— Ciszej; ty! — szarpnięto go z tyłu. Pod wrażeniem krzywdy, że ukradziono mu jego własne imię, a w zamian dano przezwisko, Artiomka na chwilę zapomniał nawet o strachu.

Nagle w cyrku rozległy się oklaski: to Samarin oznajmił, że rolę Nata Pinkertona wykona Klemens Hull Oklaski ucichły. Samarin zatrzymał się i w przecieczu nowych oklasków krzyknął:

— Rolę głóznego porwacza dzieci, straszego Murzyna Dicka Bycze Oko, wykona prawdziwy Murzyn, straszny Chamberse Pepse!

— To głupia, bardzo, bardzo głupia! — usłyszał Artiomka za sobą.

Gdy Samarin uklonił się i odprowadzony burzą oklasków podszedł do kotary, Artiomka uczył nagle, że cały lodowacieje. I zaraz usłyszał głośny szepot:

— Atla, John, na arenę!

19)

Kotara uchyliła się i Artiomka momentalnie stanął na widoku wszystkich. Olbrzymi tysiącooki potwór patrzył na niego i oczekiwał w milczeniu. Artiomka wstąpił głęboko i złapał się rękoma za rąbek kotary, ale z tyłu wprost do ucha wpłynęła mu się szwizająca szept:

— Co ty robisz, tss... Rzuci kotarę! Na arenę!

Artiomka obejrzał się. Wykrzywny ze złości stoi za nim Samarin i palec wskazujący chce mu wetknąć wprost w oko.

Nagle między Artiomką i Samarinem mignęła rakietka tenisowa. Samarin krzyknął i cofnął rękę. Artiomka nie zdążył jeszcze zorientować się, co zaszło, jak Lasia schwyciła go za rękę i szybko pociągnęła na arenę. I dziwna rzecz, Artiomka jakby stracił wagę. Z niezwykłą lekkością, nie odczuwając ciężaru ciała, wybiegł za Lasią i stanął na swoim miejscu. Pantomina zaczęła się.

Później Artiomka wspominał nieraz tę chwilę i wciąż dziwił się, gdzie się wtedy podział jego strach. Od momentu, gdy ukazał się na zalanej światłem arenie pod ostrzałem tysięcy skierowanych w niego oczu, wszystko w nim zaostriło się niezwykle, uwaga, wzrok, pamięć. Nawet pośpiech, za który strofował go na próbach Samarin, zniknął i ustąpił powściągliwości w ruchach. A przy tym wszystkim Artiomka miał szum w uszach i dziwne uczucie, jakby wykonywał swe czynności nie sam, ale poruszany jakąś nieznaną siłą. Samarin, który wysunął nos zza kotary, mruczał:

— Hm... zupełnie dobrze... Zdziwiał się!

Ale Artiomka tego nie słyszał. W dalszym ciągu latał w jakiejś huczącej od światła przestrzeni i opamiętał się dopiero wtedy, gdy Dick Bycze Oko cisnął na niego worek i przerzucił go przez plot. Ale tam za kotarą to już nie był Dick Bycze Oko, tylko Chamberse

Pepse. Ściągnął z Artiomki worek, postawił debiutanta na nogi i powiedział z zachwytem:

— O, ty bardzo dobrze grać swój rol! Ty być bardzo dobry artysta!

Podszedł i Samarin. Poklepał Artiomkę po plecach i pochwalił:

— Zuch! Bardzo dobrze!

Artiomka słuchał i uśmiechał się zakłopotany. Miał takie wrażenie, jakby dopiero co przepłynął głęboką rzekę, a przedtem nie wiedział nawet, że umie pływać.

Lasia stała przy nim nie odchodząc. A była taka dumna, jakby to ją chwalała, a nie Artiomkę.

Artiomka miał ochotę powiedzieć jej coś miłego, serdecznego, ale nie znajdował odpowiednich słów.

W drugim obrazie Pepse, Artiomka i Lasia nie brali udziału. Stali przy kotarze i przyglądali się przez dziurki. Teraz grał Hull z Iwanem Kreczotem. Hull łaził po arenie i szukał śladów: przy tym wszystko, cokolwiek mu trafiło do ręki, oglądał przez lupę, a Kreczot chodził za nim chwytając się za głowę przedstawiając rozpacz ojca.

Kiedy zaczął się trzeci obraz i Artiomka znowu wybiegł na arenę, już mu nie szumiło w uszach i nie miał poprzedniego wrażenia, że porusza nim jakaś obca siła. W tym obrazie John i Atla, zamknięci w stodole na fermie, usiłują uwolnić się i Artiomka z tak bezpośrednią szczerością oddał pomysłowość chłopca, że z ławek co chwila zrywały się burzliwe oklaski. Co prawda, nie był to mimo wszystko syn milionera, tylko zwyczajny chłopiec, którego dotknęło nieszczęście, wzruszający i ciekawy. Ale to właśnie podbiło publiczność. Tak samo podobała się Lasi, chociaż gra tej pełnej wdzięku dziewczynki była w zupełnie innym rodzaju.

C. d. n.

### CENNIK OGŁOSZENIOWY:

320 zł, od 201 do 300 — 380 zł, powyżej 300 mm — 500 zł. Jednostką obliczeniową dla ogłoszeń wymiarowych przyjęto 1 mm przez szerokość 1 łamu (szpalty). Ogłoszenia tabelaryczne, bilanse i kombinowane o 100% drożej. Ogłoszenia drukuje się w miarę wolnego miejsca i za terminowy druk ogłoszeń nie bierze się odpowiedzialności. Od cen powyższych rabatu nie udziela się.

### OGŁOSZENIA DROBNE

101 do 200 — 150 zł, od 201 do 300 — 180 zł, powyżej 300 mm — 240 zł. W TEKSTACH od 1 do 100 mm 250 zł, od 101 do 200 — 300 zł, od 201 do 300 — 350 zł, powyżej 300 — 400 zł. 1 mm przez szerokość 1 łamu (szpalty). Ogłoszenia tabelaryczne, bilanse i kombinowane o 100% drożej. Ogłoszenia drukuje się w miarę wolnego miejsca i za terminowy druk ogłoszeń nie bierze się odpowiedzialności. Od cen powyższych rabatu nie udziela się.

Słowo. RAMKOWE za tekstem od 1 do 100 mm — 120 zł, od 101 do 200 — 150 zł, od 201 do 300 — 180 zł, powyżej 300 — 240 zł. W TEKSTACH od 1 do 100 mm 250 zł, od 101 do 200 — 300 zł, od 201 do 300 — 350 zł, powyżej 300 — 400 zł. 1 mm przez szerokość 1 łamu (szpalty). Ogłoszenia tabelaryczne, bilanse i kombinowane o 100% drożej. Ogłoszenia drukuje się w miarę wolnego miejsca i za terminowy druk ogłoszeń nie bierze się odpowiedzialności. Od cen powyższych rabatu nie udziela się.